

dr hab. Grzegorz Bonusiak  
Instytut Nauk o Polityce  
Uniwersytet Rzeszowski

Rzeszów, dn. 18.03.2018 r.

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgra Krzysztofa Kaczmarka

*Proces europeizacji Finlandii ze szczególnym uwzględnieniem Laponii. Doświadczenia  
społeczno-gospodarcze*

przygotowanej pod kierunkiem naukowym

dra hab. Ryszarda Tomczyka, prof. US

i dra Marka Górki

Rozprawę przedstawioną przez mgra Krzysztofa Kaczmarka wyróżniają dwa elementy szczególne. Jest to po pierwsze podjęcie bardzo mało znanej w Polsce problematyki Laponii równocześnie jako jednostki podziału administracyjno-terytorialnego Republiki Finlandii i jako ojczyzny Saamów – rdzennego ludu północnej Skandynawii. Po drugie zaś, podjęcie problematyki procesu europeizacji Republiki Finlandii prawie równie nieobecnej w polskiej literaturze przedmiotu. Znacznie częściej i szerzej proces europeizacji Finlandii omawiany jest w literaturze anglojęzycznej choć głównie, lecz nie wyłącznie, przez badaczy pochodzących lub pracujących w państwach nordyckich. Doktorant stanął zatem przed podwójnym wyzwaniem – za obiekt badań wybrał zanedbywaną w porównaniu z innymi państwami nordyckimi (a zwłaszcza w porównaniu z Królestwem Szwecji) Republikę Finlandii i co więcej, w państwie tym szczególną uwagę poświęcił słabo spenetrowanej przez polskich badaczy północnej części państwa ze szczególnym uwzględnieniem Laponii. Należy więc już we wstępie stwierdzić, że wybrany temat cechuje się dużą oryginalnością. Można oczywiście zasadnie podnosić, że nie każdy region zasługuje na odrębne monograficzne opracowanie, jednakże twierdzenie takie odnosić należy wyłącznie do regionów niespecyficznych. Na takie określenie fińska Laponia w żaden sposób nie zasługuje, co w odniesieniu do Finlandii i w szczególności do Laponii zostało także dostrzeżone przez Unię Europejską. Jak pisze Doktorant: „Ze względu na północne, peryferyjne położenie Finlandii, warunki przyrodniczo-geograficzne w większym stopniu determinują strukturę społeczną i politykę tego państwa, niż ma to miejsce w większości pozostałych państw Unii Europejskiej. Skrajnie trudne warunki

klimatyczne powodują, że północne obszary są szczególnie traktowane przez instytucje europejskie...” (s. 5). Dodatkowo uwarunkowania klimatyczne należy uzupełnić opisywanym przez autora kontekstem polityki międzynarodowej, w tym późną akcesją do Wspólnot Europejskich wynikającą z silnej zależności od Związku Radzieckiego. Reasumując, zarówno Finlandia jak i jej północne obszary mają w Unii Europejskiej swą wyraźną specyfikę co sprawia, że wybrany temat jest nie tylko oryginalny ale i cenny poznawczo.

Przedstawione opracowanie składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii, spisu tabel i rysunków. Zarówno układ jak i podział treści pomiędzy rozdziały uważam za odpowiednie zarówno pod względem logicznym, jak i dla osiągnięcia podstawowego celu pracy jakim było „... zbadanie wpływu integracji europejskiej na najslabiej zaludnione regiony Europy” poprzez weryfikację hipotezy, że: „Integracja Finlandii z Unią Europejską była jedną z głównych sił powodujących zmiany społeczne, demograficzne, gospodarcze i polityczne w północnej części tego kraju” (s.10). Intuicyjnie, tytuł pracy: *Proces europeizacji Finlandii ze szczególnym uwzględnieniem Laponii. Doświadczenia społeczno-gospodarcze* nie do końca odpowiada wskazanemu celowi badawczemu. Zawiera bowiem dodatkowo kwestie dotyczące całej Finlandii. Jak już jednak wskazałem także omawiane państwo jako całość musi być uznane za szczególną i specyficzną część Unii Europejskiej. W związku z takim ujęciem praca jest w pewnym sensie dwutorowa. W jednym przebiegu narracji autor przedstawia procesy przemian społecznych, gospodarczych i politycznych Finlandii w kontekście akcesji. W drugim procesy zachodzące w północnych częściach jej terytorium, a zwłaszcza w Laponii w kontekście przemian w całym państwie i pod wpływem akcesji. Tą dwutorowość pracy uznaję w związku z tematem i celem opracowania za konieczną i komplementarną.

Wskazaną przez autora we wstępie główną metodą badawczą jest metoda historyczna. Nie znam całości wykształcenia i dotychczasowego dorobku autora, jednak z uwagi na przede wszystkim procesualny charakter omawianej materii uważam ją za odpowiednio dobraną i wykorzystaną. Uważam również, że zastosowanie czystego ujęcia decyzyjnego bądź systemowego byłoby dalece niewystarczające. Uprzedzając nieco, autor daleko wychodzi w tekście poza prosty, przednaukowy opis zjawisk, pokazuje związki przyczynowo-skutkowe i wzajemne zależności różnych sfer życia społeczeństw dla ich ogólnej kondycji. Być może brakuje nieco próby uogólnienia i konstrukcji modelu ale do tego należałoby rozszerzyć przedmiot badań co można zasugerować autorowi jako dalszą drogę aktywności naukowej. Natomiast odnosząc się do części wstępu przedstawiającego inne metody badań społecznych (politologicznych) to uważam ją za zbędną. Wystarczyło wspomnieć tylko o wykorzystanych

w większym zakresie metodach i szerzej przedstawić podejście europeizacyjne. Co do tego ostatniego zresztą należy wyrazić wątpliwość zasadzającą się przede wszystkim w konceptualizacji pojęcia europeizacja. Było i jest ono przedmiotem wielu dyskusji, w tym także w polskim środowisku naukowym, czy to na forum cyklicznych konferencji w Słubicach, czy to przy organizacji Polskiego Towarzystwa Studiów Europejskich. Nieodmiennie jednak większość środowiska naukowego uznaje europeizację za najprościej mówiąc proces dostosowania (upodobnienia) do Unii Europejskiej zapominając czasem, że Europa jest zjawiskiem daleko szerszym i pojemniejszym niż Unia Europejska. Choć więc piszący te słowa pojęcie europejskość rozumie szerzej a pojęcia europeizacja w tym kontekście zgoła nie rozumie, to jednak uznaje powszechnie przypisywany im dzisiaj desygnat. Z analizy pierwszej części pierwszego rozdziału wynika, że także Doktorant dostrzega wskazany problem i zajmuje wyraźne (choć odmienne od mojego) stanowisko. Nie jest to więc zarzut, a autor odpowiednio uzasadnia przyjęcie takiego stanowiska. Wyraźnym brakiem tej części pracy jest pominięcie przez autora monografii pod redakcją Anny Pacześniak i Rafała Riedla (*Europeizacja: mechanizmy, wymiary, efekty*, Adam Marszałek, Oslo-Toruń-Wrocław 2010).

Przedstawiony w pierwszym rozdziale opis sytuacji w Finlandii i Laponii w okresie przedakcesyjnym uznaję za wystarczający i odpowiedni. W zależności od podejścia można dyskutować czy należało wykazać więcej związków historyczno-kulturowych ze Szwecją, czy z Rosją, a może z kulturą Zachodu czy Wschodu. Bez wątplenia Finlandia była historycznie związana z oboma kierunkami choć utrzymywała bardzo duży zakres autonomii i indywidualności. Jednak pozostając pod ciągłym wpływem większych i silniejszych państw (Szwecja, Rosja, ZSRR) musiała dzisiejsza Finlandia (a właściwie Finowie) wykształcić sobie duży pragmatyzm działania. Gdy mowa o europeizacji (odgórnej) to Finlandii udało się zachować i wprowadzić do prawa europejskiego szerokie uznanie dla własnej specyfiki, czego najdobitniejszym przykładem jest dzisiejszy status Wysp Alandzkich (piszącemu te słowa nieco żal, że autor nie zauważył jego opracowania źródłowego z 2009 roku). Absolutnie należało wskazać powojenne uzależnienie od ZSRR i załamanie gospodarcze po jego zniknięciu, z czego autor znakomicie się wywiązał. Szukająca swej drogi po załamaniu Związku Radzieckiego Finlandia jest znakomitym studium przypadku i Doktorant odpowiednio to przedstawił.

Cenna jest przedstawiona na końcu pierwszego rozdziału analiza referendum akcesyjnego z 16 października 1994 roku w sprawie przystąpienia Republiki Finlandii do Unii Europejskiej. W polskim obiegu naukowym funkcjonuje wprowadzone opracowanie T. Szymczyńskiego (*Negocjowanie granic : od "dwunastki" do "piętnastki" : rozszerzenie*

*północne Unii Europejskiej (1995) - Austria, Szwecja, Finlandia w UE*. UAM, Poznań 2009), oraz powołane przez doktoranta opracowania Anelli Albi i Bartosza Czepila, jednak zakres analizy dokonanej w recenzowanej pracy jest najszerszy spośród wymienionych. Szczególnie interesujące są przywołane dane dotyczące poparcia dla integracji z UE (a właściwie niechęci wobec akcesji) w północnych rejonach Finlandii, co wydaje się być zbieżne z wnioskami przedstawionymi przez panią profesor Albi, że osoby zatrudnione w tradycyjnych gałęziach gospodarki (rolnictwo, leśnictwo) są wyraźnie bardziej niechętnie integracji europejskiej. Wydaje się natomiast, że wśród przyczyn zwycięstwa zwolenników akcesji w Rovaniemi należałoby wskazać oprócz miejskiego charakteru gminy także dużą zależność od turystyki (siedziba Świętego Mikołaja) a przez to daleko większą niż w innych rejonach północy otwartość jej mieszkańców. Niepokój budzi pewna niefrasobliwość z jaką autor traktuje mieszkańców najłagodniej zaludnionych gmin północnej Finlandii. Prawdą jest, że w liczbach bezwzględnych zwycięstwo eurosceptyków w trzech wskazanych przez autora gminach nie było imponujące (200-300 głosów przewagi), niemniej jednak przy 700-900 osobach, które oddały swe głosy oznacza to przytłaczającą przewagę przeciwników integracji. Z punktu widzenia całości Finlandii i proporcji pomiędzy liczbą ludności zamieszkującą wybrzeże zatoki fińskiej (a nawet Rovaniemi) i północny interior są to liczby statystycznie pomijalne. Jednak z perspektywy mieszkańców tegoż interioru oznaczają, że znakomita większość z nich nieufnie i z niechęcią odnosiła się do akcesji Finlandii do UE, a ich sceptycyzm znajdował wsparcie i potwierdzenie wśród bliższych i dalszych sąsiadów. Innymi słowy mówiąc, na północy Finlandii dominowała w dyskursie publicznym niechęć do integracji i jest to skądinąd do dziś faktyczny problem, jaki winny starać się przezwyciężyć władze omawianych państwa i regionu.

Wybrane przez Doktoranta w rozdziale II cechy Finlandii, w szczególności warunki naturalne, demografia, system bezpieczeństwa w tym funkcjonowanie policji oraz charakter i nasilenie przestępczości, specyfika bezpieczeństwa energetycznego i system a zwłaszcza poziom edukacji rzeczywiście stanowią o jej specyfice. Jeżeli mówimy o wpływie europeizacji na scenę partyjną i polityczną czy na rozwój społeczno-gospodarczy to jest on dość wyraźny. Jeżeli mowa o koncepcji Wymiaru Północnego czy o polityce ekologicznej i wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii w UE to wręcz możemy twierdzić, że Finlandia miała bardzo znaczący wpływ na ich tworzenie. Mam natomiast poważne wątpliwości czy zachodzi jakikolwiek związek na przykład pomiędzy niewątpliwymi sukcesami fińskich szkół i procesem europeizacji tego państwa. Przesłanek tych sukcesów upatrywałbym raczej w czynnikach wewnętrznych. Podobnie charakter przestępczości w Finlandii jest szczególnie dla UE, choć w tym zakresie możemy mówić o wyraźnych podobieństwach z pozostałymi



państwami nordyckimi. Wreszcie energetyka atomowa jest w oczywisty sposób oparta na więziach z Federacją Rosyjską co ponownie wskazuje raczej na specyfikę Finlandii a nie na podobieństwo do innych państw unijnych. Uważam więc, że choć Doktorant odpowiednio dobrał i opisał cechy szczególne Finlandii to brakuje w narracji wyraźnego wskazania, które z nich zostały w procesie europeizacji przekształcone. Zupełnie unikalną kwestią jest w Finlandii dostęp do Internetu, czy szerzej nasycenie technologiami internetowymi. Oczywiście sama rozbudowa sieci musiała odbywać się zwłaszcza na najslabiej zaludnionej północy z wykorzystaniem wsparcia unijnego. Niemniej jednak stosunek Finów do tego zagadnienia wyrażający się choćby w uznaniu dostępu do Internetu za prawo człowieka jest szczególny. Obecnie Finlandia raczej wyznacza nowe standardy niż dostosowuje się do istniejących.

Kolejne dwa rozdziały opracowania uważam za szczególnie cenne. Jak wskazałem na początku, kwestie dotyczące Laponii są bardzo mało znane w Polsce a i na świecie nie jest to, nigdy nie był i zapewne nie będzie element głównego nurtu poszukiwań naukowych. Tym bardziej jednak należy pochwalić Doktoranta za jego podjęcie i docenić zgromadzony i przedstawiony materiał. Już znajdująca się na początku III rozdziału analiza dochodów budżetowych gmin w Laponii zmusza do głębokich refleksji ukierunkowanych bez wątpienia jednoznacznymi słowami Autora, że „Żadna z gmin Laponii nie wypracowuje wystarczających środków na pokrycie wydatków własnych (...) W 2015 roku niemal połowa gmin Laponii nie wypracowała nawet 50% kwot niezbędnych na realizację zadań własnych” (s. 131). Autor oczywiście słusznie tłumaczy tą sytuację niskim zaludnieniem a więc i niskimi wpływami z podatków a jako przyczynę niskiego zaludnienia wskazuje warunki klimatyczne, które ograniczają możliwe kierunki rozwoju gospodarki. Istotna jest natomiast konkluzja, że bez środków zewnętrznych Laponia nie miałaby żadnych szans na aktywne kształtowanie własnej sytuacji społeczno-gospodarczej. Jedynym rozwiązaniem jest sięganie po środki zewnętrzne zarówno krajowe jak i unijne. Świadomość konieczności prowadzenia spójnej i rozbudowanej polityki rozwoju regionalnego dla Laponii była jasno uświadomiona przez decydentów fińskich i unijnych, o czym świadczą już negocjacje akcesyjne, a jeszcze lepiej specyfika polityki rolnej dla północy Finlandii skupiona przede wszystkim na rozwoju pozarolniczym (w tym przypadku właściwsze byłoby stwierdzenie, że pozapasterskim) oraz wyodrębnienie w ramach unijnej polityki regionalnej celu 6 ukierunkowanego wyłącznie na rozwój regionów o małej gęstości zaludnienia w krajach skandynawskich (Szwecja i Finlandia). Przy okazji warto pochwalić Doktoranta za umieszczenie na s. 148 mapki wprost obrazującej jak znaczna część terytorium Finlandii kwalifikowała się do tego celu, a więc jak znaczna część państwa to obszary peryferyjne. Pozostaje pytanie czy polityka rozwoju regionalnego Laponii była skuteczna. Na

stronie 152 i 155 autor wskazuje, że ma na to pytanie odpowiedź negatywną i przytacza dane pokazujące wyludnianie się obszarów północnych oraz wolniejszego niż w innych regionach spadku bezrobocia. Ten drugi sygnał wydaje się być właściwie interpretowany tym bardziej, że występował wraz z wyludnianiem polegającym głównie na wyjazdach ludzi młodych za pracą do większych, położonych głównie na południu ośrodków. Natomiast samo wyludnianie północnej Finlandii trudno jednoznacznie nazwać porażką polityki rozwoju regionalnego. Nie mamy danych porównawczych by wiedzieć jaka była by skala migracji, gdyby nie prowadzono w regionie żadnych działań a jednocześnie wiemy, że proces wyludniania obszarów wiejskich i rozwoju miast jest typowy dla współczesnego świata i nie koniecznie jest związany ze szczególnymi warunkami klimatycznymi. Stąd byłbym tu ostrożny przy formułowaniu jednoznacznych wniosków. Natomiast niewątpliwą zasługą włączenia UE w planowanie i finansowanie działań w regionie jest zauważony przez Autora fakt, że: „Od chwili przystąpienia Finlandii do Unii Europejskiej polityka rolna prowadzona w Laponii zaczęła być traktowana jako jedno z narzędzi zrównoważonego rozwoju regionu i jest łączona z rozwojem turystyki” (s. 159). Wystąpił zatem proces dywersyfikacji gospodarki regionu dzięki wsparciu funduszy zewnętrznych.

Wspomniany powyżej wniosek Autora o nieskuteczności polityki regionalnej powraca w kolejnym rozdziale (s. 167) o czym świadczą zmniejszenie liczby mieszkańców regionu o 10% w ciągu ostatnich 20 lat i szybsze niż średnie dla Finlandii starzenie populacji. Raz jeszcze warto podkreślić, że niemożliwa do oszacowania jest potencjalna liczba ludności Laponii, gdyby nie była prowadzona wobec niej polityka rozwojowa. Jest to zastrzeżenie tym bardziej zasadne, że w kolejnym (piątym) rozdziale Doktorant prezentuje działania, jakie zostały podjęte, wraz z nakładami na nie i uzyskanymi efektami. Wraca także w tekście kwestia dywersyfikacji gospodarki regionu zwłaszcza w oparciu o rozwój turystyki ekologicznej i etnicznej. Rzeczywiście obie te gałęzie branży turystycznej stają się coraz ważniejsze w ogólnym saldzie podróży a Laponia ma olbrzymi potencjał oparty zarówno na wciąż nieskażonej przyrodzie, jak i na jedynym w Europie (poza Rosją) ludzie rdzennym – Saamach (na marginesie warto zauważyć, że na rynku wydawniczym ukazały się w ostatnim czasie trzy książki polskich obywateli opisujące ich doświadczenia z podróży na daleką północ i kontaktów z Saamami). Odkrywanie tych ostatnich dla polskiego czytelnika uważam za ważny i cenny wkład Autora. Niemniej jednak dwie kwestie dotyczące Saamów uważam za dyskusyjne. Po pierwsze, choć Doktorant słusznie wskazuje, że Unia Europejska dostrzegła specyfikę kulturową Saamów i konieczność jej ochrony, to nie należy przeceniać jej roli w tym zakresie. Proces ich upodmiotawiania ma dużo dłuższą historię niż ostatnie dwadzieścia lat.

Jest związany z jednej strony z ogólnoswiatowym procesem emancypacji ludów rdzennych, który rozpoczęli Indianie i który wiązał się przede wszystkim z rozszerzaniem zakresu ochrony praw człowieka w pracach organizacji międzynarodowych. Z drugiej natomiast, z działaniami oddolnymi Saamów, które rozpoczęli przede wszystkim autochtoni z Norwegii i które stały się głośne przy okazji konfliktu o budowę elektrowni wodnej na rzece Alta. Po siłowym i pokazywanym przez wszystkie skandynawskie media usunięciu okupujących miejsce budowy Saamów wspieranych przez ekologów i po przeniesieniu się protestów na ulice Oslo w 1979 roku, problem równouprawnienia Saamów i ochrony ich kultury na stałe zagościł w debacie społecznej i politycznej w Norwegii, Szwecji i Finlandii. Kiedy więc Finlandia i Szwecja wstępowały do UE Saamowie cieszyli się już znaczną autonomią. Drugą kwestią dyskusyjną jest niepokój Doktoranta zasadzający się na tym, że status Saama można otrzymać na podstawie wyroku sądowego. Dzieje się tak, gdyż Imperium Rosyjskie, którego częścią było Wielkie Księstwo Finlandii prowadziło spisy mieszkańców zaznaczając w nich przynależność etniczną, w tym lapońską. Ich potomkowie, nawet ci którzy od dawna utracili kulturę przodków, domagają się współcześnie bycia uznanymi za członków społeczności rdzennej. Można oczywiście zasadnie podnosić, że dawno ulegli akulturacji i chcą uzyskać status Saama wyłącznie z uwagi na możliwość skorzystania ze specjalnych przysługujących tej zbiorowości uprawnień. Z drugiej strony trudno odmawiać komukolwiek prawa poszukiwania dziedzictwa kulturowego przodków i choćby symbolicznego powrotu do korzeni. Warto jednocześnie wiedzieć, że w zakresie decydowania o własnych sprawach Saamowie mają szeroką autonomię i własny parlament, a specyfika obowiązującej ordynacji wyborczej sprawia, że największą reprezentację zawsze mają pasterze reniferów z północy najsilniej kultywujący tradycję. Nie ma więc obawy, że ich interesy zostaną rozmyte czy zdominowane przez osoby słabo związane z tradycyjną kulturą. Zatem choć mogą bulwersować przypadki nabycia statusu Saama w celu korzystania ze szczególnych przysługujących im praw, to nie godzi to ani w spójność ani w odrębność ani w samorządność tego ludu. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na jeszcze jeden szczegół. Otóż Doktorant powołuje tekst Deklaracji o prawach ludów rdzennych dostępny w polskim tłumaczeniu na stronach ONZ. Niestety, tłumacz tego aktu prawa międzynarodowego nie znał specyfiki procesu emancypacji ludów rdzennych przez co obca mu była celowościowa interpretacja tekstu przyjętego przez ONZ. Co więcej, nie wykazał żadnego zrozumienia dla praw zbiorowych. W rezultacie dużo rozsądniejszym rozwiązaniem jest powoływanie oryginalnego tekstu w języku angielskim.

Analiza ostatniego rozdziału raz jeszcze zmusza do weryfikacji wniosku o nieskuteczności polityki rozwojowej wobec Laponii. Autor przedstawia sporo danych

przeczących tej tezie. są to na przykład: szybkość rozwoju gospodarczego i wzrost poziomu życia mieszkańców wyraźnie szybszy niż średnia dla Finlandii (s. 187), zmiany w strukturze zatrudnienia świadczący o dywersyfikacji gospodarki północy i odchodzeniu od dominacji pasterstwa i branży leśnej (s. 190), wyraźnie wyższe niż średnie dla pozostałych części państwa nakłady na badania i rozwój oraz otrzymywane efekty przy jednoczesnych bardzo silnych związkach pomiędzy badaczami a gospodarką i społeczeństwem (s. 192). Wszystko to świadczy raczej o znacznym potencjale rozwojowym Laponii i jego rozsądnym wykorzystywaniu dzięki wsparciu środków zewnętrznych. Oczywiście przedstawione przez Doktoranta dane dotyczące liczbowych efektów prowadzonych w regionie programów rozwojowych można kwestionować np. co do liczby „utrzymanych miejsc pracy”, niemniej jednak cała analiza wskazuje, że Laponia jak dotąd skutecznie wykorzystuje swoje szanse, które uzyskała dzięki akcesji do UE, dostrzeżeniu jej specyfiki i dostępie do zewnętrznych funduszy. I tylko w odniesieniu do opisywanego przez Autora programu „Kolarctic”, który miał wzmocnić współpracę z północno-zachodnią Rosją nasuwa się poważna wątpliwość co do faktycznych możliwości „... eksportu wartości europejskich do Federacji Rosyjskiej (europeizacja ad extra)” (s. 184-185). Ten efekt sprawia raczej wrażenie klasycznego biurokratycznego myślenia życzeniowego.

Za zupełnie nieudane uważam zakończenie ostatniego rozdziału. Próba ilościowego zmierzenia europeizacji Laponii za pomocą ankiety telefonicznej przeprowadzanej na tak małej liczbie respondentów jest z góry skazana na niepowodzenie, a wynoszący 20% błąd uniemożliwia wyprowadzenie jakichkolwiek wniosków. Stąd stwierdzenie Autora: „Zmiany w liczbach zwolenników i przeciwników integracji europejskiej świadczą o deeuropelizacji Laponii” (s. 230) uważam za bezpodstawne. Należało przeprowadzić poważniejsze badania, choć to mogłoby prowadzić do zmiany koncepcji pracy albo zupełnie z nich zrezygnować.

Za zbyt ubogie uważam zakończenie pracy. Doktorant ponownie przedstawia specyfikę Finlandii i Laponii zwracając uwagę na ich cechy szczególne, brakuje jednak jednoznacznego powiązania zmian z procesem europeizacji. Takie powiązania były wyraźnie wskazane w tekście pracy i należało je raz jeszcze w sposób syntetyczny przytoczyć.

Na zakończenie warto podkreślić, że Doktorant odpowiednio posługuje się językiem polskim, w tekście nie ma poważniejszych błędów stylistycznych czy gramatycznych a prowadzone analizy przedstawione są w sposób jasny i czytelny. Piszącego te słowa co najwyżej nieco irytuje używanie słowa „zapisy” (np. s. 164) przy omawianiu aktów prawnych, czy nagle pojawiające się w tekście określenie „Związek Sowiecki”, które uważam za niepotrzebne zaśmianie języka polskiego.



Biorąc pod uwagę przedstawione zalety i mankamenty pracy stwierdzam, że odpowiada wymogom prawnym, o których mowa w art.13 ust.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. (z późn. zmianami) o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst ujednolicony Dz. U. z 2016 r. poz. 882, 1311, z 2017 r. poz. 859, 1530.) stawianych pracom doktorskich i wnioskuję o dopuszczenie jej do dalszych etapów postępowania.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'Gancial', is centered on the page.